

Chrzest święty - bramą wiary

Drodzy w Chrystusie Panu Bracia i Siostry,

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy Wielki Post - błogosławiony czas pokuty i nawrócenia. To wyjątkowa okazja do odnowienia w sobie Bożego życia otrzymanego na Chrzcie świętym i pogłębiania podobieństwa do Chrystusa, abyśmy mogli przeżywać razem z Nim wielkanocne Misterium zbawienia.

W dzisiejszej liturgii czytań słyszeliśmy jak nasz Pan i Nauczyciel odrzuca pokusy Szatana i potwierdza tym samym absolutny prymat Boga. Zdaje się mówić do każdego z nas: jeżeli mi zaufasz i pójdiesz tą samą drogą, stanie się ona nieustanną paschą - przechodzeniem od śmierci do pełni życia.

Chrzest drogą do nowego życia w Chrystusie

Papież Benedykt XVI wskazuje na ścisły związek Wielkiego Postu z katechumenatem, w jakim uczestniczą dorośli kandydaci do chrztu. Zwieńczeniem tej szkoły wiary i życia chrześcijańskiego, wyrastającej ze starożytnej tradycji Kościoła, jest przyjęcie sakramentu chrztu w Wigilię Paschalną. Ojciec św. mówi, że „chrzest nie jest rytem z przeszłości, ale spotkaniem z Chrystusem, które kształtuje całe istnienie ochrzczonego, daje mu życie Boże i wzywa go do szczerego nawrócenia, sprawionego i podtrzymanego przez Łaskę, które prowadzi go do osiągnięcia dojrzałej postawy Chrystusa” (Benedykt XVI, Orędzie na Wielki Post 2011). Biorąc do serca te słowa, winniśmy w okresie Wielkiego Postu rozważać ze szczególną uwagą niezwykłość daru sakramentu chrztu jaki otrzymaliśmy i to kim staliśmy się dzięki niemu.

Mówi Pan Jezus, że „jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3,5). Chrzest jest zatem konieczny do zbawienia. Należy jednak pamiętać, że chociaż Bóg związał zbawienie człowieka z sakramentem Chrztu, to Duch Święty ofiaruje wszystkim możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w Misterium Paschalnym. Przez sakrament chrztu człowiek zostaje uwolniony od grzechu pierworodnego i grzechów osobistych, a także od wszelkiej kary za grzech. Ochrzczony rodzi się do nowego życia z Chrystusem, tzn.: staje się „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17), przybranym synem Bożym (por. Ga 4, 5-7), świątynią Ducha Świętego (por I Kor 6, 19); otrzymuje łaskę uświęcającą, łaskę usprawiedliwienia, niezatarte duchowe znamię przynależności do Chrystusa, staje się uczestnikiem kapłaństwa Chrystusa. Chrzest jest „pieczęcią życia wiecznego” (Św. Ireneusz). Chrzest sprawia, że stajemy się członkami Ciała Chrystusa, jesteśmy włączeni w Kościół. Chrzest jest źródłem życia chrześcijańskiego, od którego nie ma niczego piękniejszego i bardziej godnego osoby ludzkiej. Cały organizm życia nadprzyrodzonego chrześcijanina zakorzenia się zatem w Chrzcie świętym.

Dlatego katoliccy rodzice pragnący szczerze dobra swojego dziecka, powinni zatroszczyć się o to, aby zostało ono ochrzczone jak najszybciej w ich kościele parafialnym (por. KPK, kan. 867). Nie można odkładać chrztu z racji na sytuację materialną rodziny ani w celu zapewnienia obecności podczas celebracji szczególnych gości. Rodzice, którzy rezygnują z chrztu dziecka, tłumacząc to pozostawieniem mu wolności wyboru, pozbawiają dziecko darów Bożych i zazwyczaj nie zapewniają potomstwu właściwego wychowania religijnego. Łączenie wiary w Boga z kultem ziemskich bożków i relatywizm moralny prowadzą zawsze donikąd.

Z tego powodu spotykamy coraz częściej w naszych środowiskach osoby nieochrzczone. Nie bądźcie wobec nich obojętni. Powiedzcie im o Chrystusie, o tym, że przez Chrzest stajemy się dziećmi Bożymi, podzielcie się z nimi swoim doświadczeniem wiary. Zaproponujcie im rozpoczęcie katechumenatu dla dorosłych, który prowadzony jest przy bazylice katedralnej w Sandomierzu.

Celebracja sakramentu chrztu szkołą wiary

Istotę obrzędu sakramentu chrztu stanowi polanie głowy kandydata wodą lub zanurzenie go w wodzie z równoczesnym wezwaniem Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Woda jest symbolem życia i oczyszczenia. Św. Paweł Apostoł uczy nas, że przez chrzest zostaliśmy zanurzeni razem z Chrystusem w śmierci po to, aby razem z Nim zmartwychwstać i wejść w nowe życie (por. Rz 6, 3-5).

Obmyciu wodą chrzcielną towarzyszą wymowne znaki. Jednym z nich jest imię. Otrzymanie imienia na chrzcie oznacza wejście w dialog z Bogiem. Odtąd Bóg Ojciec wzywa swoje dziecko po imieniu. Nadanie imienia związane jest zazwyczaj z obraniem świętego patrona, który będzie odtąd niebieskim orędownikiem chrześcijanina przez całe jego życie. Dlatego nie powinno się wybierać dla dzieci imion obcych chrześcijańskiej tradycji, wynikających z przejściowej mody.

Kolejnym znakiem jest namaszczenie olejem krzyżma świętego. Oznacza ono dar Ducha Świętego dla neofity, jest symbolem włączenia do Ludu Bożego i zjednoczenia z Chrystusem -Kapłanem, Prorokiem i Królem, a także bramą wiodącą do kolejnego namaszczenia w sakramencie bierzmowania (por. KKK 1242).

Włożenie białej szaty symbolizuje „przyobleczenie się w Chrystusa” (Ga 3, 27), stanie się człowiekiem czystym i niewinnym.

Wręczenie zapalanej świecy - jest wezwaniem do świadectwa wiary. Nowo ochrzczony ma być „światłością świata” (Mt 5,14) i wiarygodnym świadkiem Zmartwychwstałego Pana, wskazującym Go osobom poszukującym w dzisiejszym świecie „bramy wiary” (por. Kongregacja Nauki Wiary, Wskazania duszpasterskie na Rok Wiary).

Sakrament chrztu posiada głęboki wymiar rodzinny i wspólnotowy. Dziecko otrzymuje chrzest w

wierze swoich rodziców, chrzestnych i całej wspólnoty, którzy zobowiązują się przekazać mu prawdę o Bogu i pogłębiać jego życie religijne. Nic nie jest w stanie jednak zastąpić świadectwa wiary ojca i matki. Jeżeli nie byłoby nadziei na wychowanie dziecka po katolicku, to poza wypadkiem niebezpieczeństwa śmierci, proboszcz powinien odłożyć chrzest, powiadamiając rodziców o przyczynie swojej decyzji (por. KPK, kan. 868 §1, 2). W związku z chrztem dziecka, rodzice lub jego opiekunowie powinni otrzymać od swoich duszpasterzy odpowiednie przygotowanie. Ma ono służyć wyjaśnieniu teologii i liturgii sakramentu chrztu oraz uświadomić obowiązki związane z religijnym wychowaniem potomstwa.

W wypełnianiu tych zadań, rodzice lub opiekunowie dziecka wspierani są przez chrzestnych. Od czasów starożytnych towarzyszyli oni katechumenowi w przygotowaniu do chrztu i przy jego przyjęciu. Ta funkcja zachowała po dzień dzisiejszy istotne znaczenie i nie może wynikać jedynie z układów rodzinnych i przyjacielskich, czy mieć na względzie zabezpieczenie materialnych potrzeb dziecka. Zgodnie z intencją Kościoła rodzice chrzestni pełnią bowiem rolę nauczycieli wiary. Mają dbać o rozwój życia duchowego chrześniaka i chrześniaczki oraz pomagać ich rodzicom lub opiekunom w formowaniu prawdziwie chrześcijańskiej postawy swoich duchowych synów i córek. Dlatego rodzice chrzestni powinni być przykładnymi katolikami, którzy przyjęli sakrament Bierzmowania i Eucharystii, ukończyli przynajmniej szesnaście lat, prowadzą życie zgodne z nauką Kościoła i są wolni od kar kościelnych (por. KPK, kan. 874 §1).

Chcąc wychować drugą osobę w wierze, należy zatroszczyć się w pierwszej kolejności o wzrost wiary u samego siebie. Stąd cała chrzcielna liturgia Słowa zmierza do tego, aby przed udzieleniem sakramentu ożywić wiarę rodziców, chrzestnych i wszystkich ochrzczonych. Pamiętajmy o tym uczestnicząc w obrzędzie sakramentu chrztu. Rozważajmy wielkość tego daru, który w sposób niezasłużony otrzymaliśmy. Odkrywajmy nieustannie nasz chrześcijański rodowód współistniejący z tożsamością określoną przez imię i nazwisko, miejsce urodzenia, rodziców, otrzymane wychowanie i wykształcenie.

Chrześcijanin świadkiem Chrystusa

Nigdy nie zapominajmy, że jesteśmy chrześcijanami i należymy do rodziny Boga. Dlatego bez względu na okoliczności, zajmowane stanowisko i preferencje polityczne każdy powinien postępować zgodnie z nauką Chrystusa. W ten sposób będziemy realizowali swoją drogę do zbawienia i skutecznie pomożemy innym. Jesteśmy do tego zobowiązani nawet za cenę krytyki i niepopularności. Bogu Najwyższemu niech będą dzięki za parlamentarzystów, nauczycieli, urzędników, dziennikarzy i wszystkich tych, którzy pomimo ogromnej presji środowisk ateistycznych i liberalnych bronią Bożego porządku i dochowują wierności nauce Chrystusa.

Fascynują mnie zawsze słowa ormiańskiego bohatera narodowego z V w. Vardana Mamikoniana: „Jeżeli ktoś uważa, że chrześcijaństwo jest dla nas ubiorem, niech dowie się, że jest ono jak kolor skóry, którego nie sposób zmienić (por. Storia di Vardan e della guerra degli Armeni contro i Persiani, Venezia 1840, s. 121). Obyśmy wszyscy potrafili wyrażać w podobny sposób naszą wiarę.

Proszę Księża Proboszczów, aby podczas każdej Mszy św. odnowili dzisiaj z wiernymi przyrzeczenia chrzcielne. Niech wszyscy wypełniają ofiarnie zobowiązania wynikające z chrztu i modlą się w intencji tych, którzy podjęli decyzję wystąpienia z Kościoła lub pozostają od niego daleko. Pielęgnując w naszych sercach łaskę chrztu będziemy mieli w sobie Boże życie.

Na wielkopostny czas pomnażania i pogłębiania wiary, z serca błogosławię w Imię Ojca i Syna i

List pasterski na Wielki Post 2013

Wpisany przez Ks. Wojciech Marzec
Sobota, 02 Marzec 2013 14:58

Ducha Świętego.

Sandomierz, dnia 14 lutego 2013 r.

J.E. Ks. Bp Krzysztof Nitkiewicz